

**Sygn. akt I C 215/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014 roku

#### **Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny**

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Sidyk

Protokolant: Mateusz Kmieć

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2014 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W. i D. B. (B.)

o zapłatę,

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W. i D. B. (B.)

o zapłatę oraz

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W. i D. B. (B.)

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. i D. B. na rzecz powoda Z. K. kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 30 lipca 2013 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty –

z tym zastrzeżeniem, że zapłata dokonana przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej kwoty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

1. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. i D. B. na rzecz powódki J. K. kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 30 lipca 2013 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty –

z tym zastrzeżeniem, że zapłata dokonana przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej kwoty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

1. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. i D. B. na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 24 lipca 2013 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty –

z tym zastrzeżeniem, że zapłata dokonana przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości zapłaconej kwoty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. umarza postępowanie w sprawie w części co do żądania odsetek od zaległych odsetek;

4. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. i D. B. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 7 771 zł 97 gr (siedem tysięcy siedemset siedemdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych, których powodowie nie mieli obowiązku uiścić w części, co do której powództwa zostały uwzględnione;

V. odstępuje od ściągnięcia z zasądzonych na rzecz powodów roszczeń kosztów sądowych w części, co do której powództwa zostały oddalone.

Sygn. akt IC 215/13

## UZASADNIENIE

Pozwami z dnia 24 maja 2013r. (data nadania w urzędzie pocztowym) Z. K., J. K. i A. K. (1) wnieśli o zasądzenie solidarnie od D. B. oraz (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwot po 100 000 zł na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2013 roku. Powodowie wnieśli ponadto o zasądzenie od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniach pozwów powodowie wskazali, że w dniu 7 sierpnia 2004r. D. B., pomimo orzeczonego przez Sąd zakazu prowadzenia pojazdów oraz będąc nietrzeźwym i prowadząc pojazd marki P., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W samochodzie przewoził pasażerów, wśród których znajdowała się nieletnia N. K., córka powodów Z. i J. małżonków K. oraz siostra powoda A. K. (1). Pasażerowie pojazdu zachowywali się nieprawidłowo wychylając się tułowiem przez otwarte w samochodzie boczne okna, co pozwany widział, ale kontynuował jazdę wykonując dodatkowo gwałtowne skręty. W czasie jednego z takich skrętów N. K. będąc wychylona na zewnątrz pojazdu uderzyła głową w tarczę tylnego koła samochodu i w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarła. Za czyn ten pozwany D. B. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Myszkowie w sprawie II K 35/05. Ten sam Sąd w sprawie I C 114/07 wyrokiem z dnia 22 września 2009r. zmienionym częściowo co do wysokości zasądzonych kwot, zasądził na rzecz powodów Z. i J. małżonków K. kwoty po 14.621,75 złotych tytułem odszkodowania. Sąd ten nie rozważał okoliczności śmierci N. K. w kontekście zadośćuczynienia. Powodowie wskazali, że przed jej śmiercią stosunki rodzinne były dobre, a powodowie ze zmarłą córką tworzyli szczęśliwą rodzinę. Po śmierci N. K. sytuacja życiowa powodów diametralnie się zmieniła, załamali się, stracili chęć do życia, wpadli w depresję, cierpieli psychicznie i nie potrafili pogodzić się ze śmiercią córki i siostry. U powodów stwierdzono zespół reaktywny depresyjno-lękowy, czego objawem była bezsenność, stany lękowe, zniechęcenie do życia, co wpłynęło również na zdolność powodów J. K. i Z. K. do pracy. Powyższy stan przejawiał się także somatycznie poprzez kołatanie serca, dolegliwości gastryczne, bóle i zawroty głowy, uczucie znużenia. Powyższy stan psychiczny ma charakter nadreaktywności progresywnej i odbiega od normalnej depresji przeżywanej po śmierci osoby bliskiej. Powyższe

wynika również z faktu, że N. K. była w bardzo młodym wieku, a zginęła w tragicznych okolicznościach. Powódka J. K. lecz się w poradni psychologicznej, nasilił się u niej problem alkoholowy. Śmierć córki spowodowała stan utrwalonej nerwicy reaktywnej o cechach depresji. Z. K. wskutek śmierci córki doznał depresji, objawiającej się obniżeniem nastroju. Stan ten spowodował, że nie był on w stanie pokrywać kosztów studiów syna A., który to obowiązek przejęli jego brat A. K. (2) oraz teściowa W. W.. Stan powoda nie uległ poprawie do dnia dzisiejszego. A. K. (1) był mocno związany z siostrą i bardzo przeżył jej śmierć. Kondycja psychiczna rodziców sprawiła, że nie mógł liczyć na ich pomoc nie tylko materialną, ale także emocjonalną. Podjął nieudaną próbę samobójczą, po której leczyl się w Szpitalu (...) w M..

Postanowieniami z dnia 20 czerwca 2013r. i z dnia 11 grudnia 2013r. Sąd połączył na podstawie art. 219 k.p.c. powyższe sprawy celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia (k. 99 akt IC 225/13, k. 16 akt I C 226/13).

Pozwany D. B. w odpowiedzi na pozwy wniósł o oddalenie powództw i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że poszkodowana N. K. w chwili zdarzenia była pod wpływem alkoholu i pomimo upomnień ze strony pozwanego D. B. nie zmieniała swojego zachowania i nie zajęła miejsca przeznaczonego dla pasażerów zapinając pasy, ale wychyliła się z samochodu przez okno. Pozwany stwierdził, że on nie spowodował żadnej kolizji, a obrażenia ciała poszkodowanej, które doprowadziły do jej śmierci były wynikiem jej zachowania. Wskazał również, że zarówno brat, jak i rodzice N. K. są osobami, które spożywały i spożywają znaczną ilość alkoholu, będąc od niego uzależnionymi, w związku z czym występujące u nich objawy nie są w ocenie pozwanego skutkiem śmierci N. K., ale nadużywania przez nich alkoholu. Zdaniem pozwanego, N. K. uciekała z domu od pijących rodziców, gdzie nie znajdowała wsparcia, a obecne postępowanie rodziców, którzy nie interesowali się córką, jest próbą wyłudzenia pieniędzy od pozwanego.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że śmierć N. K. nastąpiła w wyniku jej nietrzeźwości i rażąco lekkomyślnego zachowania, co zostało potwierdzone również przez Sąd Rejonowy w Myszkowie, który w sprawie I C 114/07 przyjął 50% przyczynienia się poszkodowanej. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność uwzględniając 50% przyczynienia i wypłacił stosowne odszkodowanie. Ponadto wskazał, że powództwo oparte jest na art. 448 k.c., co dotyczy ochrony dóbr osobistych, z pozwu jednak nie wynika, jakie dobro osobiste zostało naruszone. Odwołując się do poszczególnych powodów, pozwany wskazał, że nie można założyć, że załamanie nerwowe przeżywane przez brata zmarłej 9 lat po zdarzeniu spowodowane jest jej śmiercią, natomiast pomoc finansowa dla powoda A. K. (1) od dalszej rodziny nie jest wynikiem śmierci jego siostry. Pozwany zaprzeczył również twierdzeniom powodów, aby przed wypadkiem tworzyli szczęśliwą rodzinę, a relacje pomiędzy członkami tej rodziny były zgodne i układały się dobrze. Pozwany zakwestionował także żądanie w zakresie odsetek za opóźnienie od dnia 18 marca 2013r.

W toku procesu pozwany podniósł również zarzut przyczynienia się N. K. do powstania szkody co najmniej w 80%. (k. 119-120).

### **Sąd ustalił, co następuje :**

W dniu 7 sierpnia 2004r. D. B. wraz z A. B., M. G., A. W. oraz N. K. poruszali się samochodem marki P. po terenie miasta M.. Samochód prowadził D. B., który miał 1,3 promila alkoholu we krwi, a także orzeczony wyrokiem Sądu i obowiązujący w dniu 7 sierpnia 2004r. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Kierowca i wszyscy pasażerowie pili wcześniej razem alkohol. Niektóre z tych osób piły piwo także w samochodzie. Na tylnym siedzeniu samochodu siedzieli N. K., A. W. oraz M. G.. Podczas jazdy wychylali się oni przez otwarte okna całym tułowiem i łapali się za ręce sięgając przez płaszczyznę dachu pojazdu, a także uderzali rękami w dach w takt grającej muzyki. D. B. zwrócił uwagę pasażerom, żeby usiedli na miejscach, ale pomimo, że nie zastosowali się oni do jego prośby, kontynuował jazdę zmieniając gwałtownie kierunek ruchu pojazdu w ten sposób, że poruszał się on zygakiem. W okolicy ul. (...) w M. N.

K. będąc wychylona przez okno pojazdu straciła równowagę i częściowo wypadła z pojazdu uderzając głową w tarczę tylnego lewego koła, w wyniku czego doznała rozległych obrażeń ciała. Dopiero po chwili A. W. zorientowała się, że N. K. jest nieprzytomna i zwisa bezwładnie przez otwór okienny w drzwiach samochodu. D. B. zatrzymał samochód, wysiadł wraz z M. G. i otworzyli lewe tylne drzwi samochodu. W wyniku tego N. K. wypadła na jezdnię. D. B. wsiadł do samochodu i odjechał, na miejscu zostali A. W. i M. G.. Zawiadomione pogotowie zawiozło N. K. do Wojewódzkiego Szpitala (...) Panny w C.. W chwili zdarzenia N. K. miała 0,6 promila alkoholu we krwi. Rodzice oraz brat N. K. o wypadku dowiedzieli się rano w dniu 7 sierpnia 2004r. U N. K. stwierdzono śmierć mózgową, rodzice wyrazili zgodę na pobranie narządów córki do przeszczepu.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Myszkowie z dnia 28 czerwca 2006r. D. B. został uznany za winnego tego, że w dniu 7 sierpnia 2004r. w M., woj. (...), kierując samochodem osobowym marki P. nr rej. (...) naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości 1,3 promila alkoholu we krwi, pomimo orzeczonego przez Sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, kontynuował jazdę mając świadomość nieprawidłowego zachowania się pasażerów pojazdu, polegającego na wychylaniu się całym tułowiem poza pojazd oraz siedzeniu na opuszczonych szybach w drzwiach pojazdu – w wyniku czego pasażerka samochodu N. K. po częściowym wypadnięciu z wnętrza pojazdu uderzyła głową w tarczę tylnego lewego koła, w następstwie czego doznała obrażeń ciała w postaci wieloogniskowego złamania kości części twarzowej, sklepienia i podstawy czaszki z rozerwaniem opony twardej i częściowym wymóżdżeniem, wieloogniskowego stłuczenia półkul i pnia mózgu z obrzękiem mózgu dużego stopnia, które stały się przyczyną jej zgonu, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i art. 244 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. Za czyn ten Sąd, po zmianie dokonanej przez Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 24 października 2006r., wymierzył D. B. karę trzech lat pozbawienia wolności.

Sąd karny jako okoliczność łagodzącą przyjął duże przyczynienie się pokrzywdzonej N. K. do wypadku.

/ **dowód:** dokumenty załączone do akt sprawy II K 35/05 Sądu Rejonowego w Myszkowie: notatki urzędowe (k. 1-15), protokół oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 16-17), protokół oględzin samochodu (k. 26-27), szkic miejsca wypadku drogowego i protokoły użycia urządzeń kontrolno-pomiarowych (k. 70-71), protokoły przesłuchania świadków wypadku drogowego (k. 18-20, 21-23 28-29, 30, 32-35, 36, 38-40, 74-75, 76-77, 78-80, 143-144, 147-148), protokół przesłuchania podejrzanego (k. 43-44, 46-47), opinia sądowo-lekarska biegłego sądowego C. C. (k. 174-185), opinia biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego T. B. (k. 188-204), akt oskarżenia (k. 208-214), protokoły rozprawy głównej (k. 244-247, 256-261, 423-426, 456-458, 461-464), wyrok Sądu Rejonowego w Myszkowie z dnia 28 czerwca 2006r. w sprawie II K 35/05 z uzasadnieniem (k. 467, 483-487), wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z 24 października 2006r. wraz z uzasadnieniem (k. 513-514, 515-517)/

W chwili śmierci N. K. miała 16 lat, ukończyła gimnazjum. Uczyla się przeciętnie, miała niską frekwencję w szkole, osiągała jednak sukcesy sportowe, także w reprezentacji szkoły, głównie we wschodnich sztukach walki. Należała do Ochotniczej Straży Pożarnej. Pomagała w obowiązkach domowych, czasem gotowała, sprzątała. Żyła w pełnej rodzinie, która była średnio zamożna. Jej ojciec Z. K. wraz ze swoim bratem zajmował się produkcją obuwia, jednak wobec słabszej koniunktury na rynku odstąpił od tego zajęcia i wyjechał do Niemiec w celach zarobkowych. Miał plany powrotu do branży produkcji obuwia w kraju. Miał dobry kontakt z córką. Matka zmarłej J. K. w 1985 roku straciła ciążę i wówczas zaczęła nadużywać alkoholu. Leczyła się odwykowo w Ośrodku w P., ale rodzina funkcjonowała normalnie, była szczęśliwa. A. K. (1) – brat zmarłej N. był od niej starszy o 3,5 roku. Skończył liceum i w momencie zdarzenia był w toku studiów na Politechnice w C.. Był żyty z siostrą, mieli bardzo dobry kontakt, był dla niej wzorem i autorytetem, ale także wspierał ją radą i pomocą. Dużo rozmawiali i spędzali razem sporo czasu.

Po śmierci N. K. życie rodziny K. uległo diametralnej zmianie. Rodzice i brat nie mogli pogodzić się z jej stratą. J. K. nie pamięta pogrzebu córki, po jej śmierci przestała pracować. Nasilił się też problem alkoholowy powódki. Podjęła leczenie psychiatryczne i psychologiczne, przyjmowała leki. Próbowwała wrócić do pracy, chciała rozwinąć sprzedaż internetową, ale nic jej nie wychodziło. Ma problemy z pamięcią oraz zaburzenia snu, nie potrafi się cieszyć, ciągle wspomina córkę, każdy wypadek komunikacyjny, o którym usłyszy przypomina jej o córce. Cierpi na zaburzenia depresyjno-lękowe o charakterze przewlekłym. Jest nerwowa. Proces żałoby w przypadku powódki

przerodził się w trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym, który można szacować na 5%. Obecnie wymaga leczenia psychologicznego.

Z. K. bardzo przeżył śmierć córki. Po jej tragicznej śmierci doszło u niego do zaburzeń adaptacyjnych o typie depresyjno-lękowym, zaliczanych do zaburzeń nerwicowych związanych ze stresem. Jednak żałoba miała normalny przebieg i choć zaburzenia utrzymywały się przez około dwa lata od śmierci córki (charakter długotrwały), to w jego przypadku były przejściowe. Obecnie deklaruje problemy ze snem, uczucie smutku i żalu do losu. Nie potrafi opisać swoich uczuć po stracie dziecka, jednak wskazuje, że nikomu nie życzy takich doświadczeń. Obecnie nie wymaga leczenia psychologicznego, ani psychiatrycznego.

A. K. (1) po śmierci siostry obwiniał się, że jej nie pomógł, wielokrotnie stawał mu przed oczami widok umierającej w szpitalu (...). Stracił ochotę do życia. Chciał przerwać studia, nie potrafił się uczyć, miał problemy ze skupieniem się. Codziennie chodził na cmentarz. W 2011 roku podjął próbę samobójczą. Leczył się u psychiatry i neurologa, brał leki przeciwdepresyjne. Założył swoją rodzinę, ale po roku jego małżeństwo się rozpadło, nie potrafi wskazać z jakiego powodu. Ma dwójkę dzieci, każde z innego związku. Obecnie nie pozostaje w bliskich relacjach z żadną kobietą. Ma problem ze zbudowaniem trwałego związku. Przy finansowej pomocy wujka i babci skończył studia. Pozostaje jednak bez pracy. Obecnie nadal zamieszkuje z rodzicami. Rozpoznano u niego zaburzenia depresyjno-lękowe o charakterze przewlekłym w postaci zespołu stresu pourazowego. Obecnie charakteryzuje go wycofanie, drażliwość, nerwowość. Zdarzają mu się wybuchy gniewu oraz trudności w koncentracji. Wymaga leczenia psychiatrycznego, w tym farmakologicznego. W wyniku śmierci siostry doznał 10% uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

/ **dowód:** zeznania powódki J. K. (nagranie, adnotacje k. 90-91), zeznania powoda Z. K. (nagranie, adnotacje k. 91-93), zeznania powoda A. K. (1) (nagranie, adnotacje k. 93-94), dokumentacja ze szkoły (k. 186-189), opinia biegłej sądowej z zakresu psychiatrii lek. med. W. K. (k. 142-149, nagranie, adnotacje k. 219-220), karta leczenia szpitalnego A. K. (1) (z akt I C 225/13 k. 12), kserokopie dyplomów (k. 210-212)/

Sąd Rejonowy w Myszkowie wyrokiem z dnia 22 września 2009r. w sprawie IC 114/07, częściowo zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 8 grudnia 2009r. w sprawie VI Ca 690/09, zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powoda Z. K. kwotę 14 621 zł 75 gr, a na rzecz powódki J. K. kwotę 14 401 zł 07 gr – tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci N. K. na podstawie art. 446§3 k.c. i kosztów pogrzebu przyjmując, iż córka powodów przyczyniła się do powstania szkody w 50%.

/ **dowód:** wyroku Sądu Rejonowego w Myszkowie z dnia 22 września 2009r. z uzasadnieniem (k. 166, k. 170-173 akt IC 114/07), wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 8 grudnia 2009r. wraz z uzasadnieniem (k. 217, k. 224-225 akt IC 114/07)/

W toku postępowania likwidacyjnego, w odpowiedzi na wnioski powodów z dnia 18 lutego 2013r. o przyznanie świadczenia w postaci zadośćuczynienia w wysokości po 100 000 zł, pozwany (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. decyzją z dnia 14 marca 2013r. oraz 16 kwietnia 2013r. odmówił przyznania zadośćuczynienia i wypłaty świadczenia z tego tytułu, uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia z art. 446§4 k.c.

/ **dowód:** odpis pism z dnia 18.02.2013r. (k. 70-71, 72, z akt I C 225/13 k. 81-82), odpis pism z dnia 14.03.2013r. oraz 16.04.2013r. (k. 73-74, z akt I C 225/13 k. 83-84)/

### **Sąd zważył, co następuje :**

Analizując zasadność roszczeń powodów Z. K., J. K. oraz A. K. (1), Sąd uznał za usprawiedliwione co do zasady żądanie zapłaty na ich rzecz zadośćuczynienia za stratę osoby bliskiej, tj. córki i siostry N. K., na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Pomimo tego, że w dacie zdarzenia, objętego odpowiedzialnością ubezpieczeniową pozwanego, nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c., wprowadzony do Kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 roku, w doktrynie i orzecznictwie

ugruntowany jest pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło wówczas stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10, LEX nr 604152, [www.sn.pl](http://www.sn.pl), Biul.SN 2010/10/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 listopada 2012r., I ACa 488/12, LEX nr 1237242; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013r., I ACa 1221/12, LEX nr 1294825; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 stycznia 2013r., I ACa 729/12, LEX nr 1278078; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 lutego 2013r., I ACa 839/12, LEX nr 1289380; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2013r., I ACa 364/12, LEX nr 1292636; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 marca 2013r., I ACa 794/12, LEX nr 1306005 ).

Katalog dóbr osobistych z art. 23 k.c. jest katalogiem otwartym, który wymienia dobra osobiste jedynie przykładowo, dlatego nie można wywodzić, że brak w literalnej treści przepisu takiej wartości jak prawo do życia rodzinnego wyklucza uznanie jej za dobro osobiste. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest chronione nie tylko przepisami rangi ustawowej, lecz także art. 71 Konstytucji RP, który stanowi, że Państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny.

Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Zatem więzi małżonków, więzi rodziców z dziećmi, więzi pomiędzy rodzeństwem, istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługują na status dobra osobistego, podlegającego ochronie z art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej wskutek deliktu i przez to zerwanie tej najsilniejszej więzi emocjonalnej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego oraz uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. (por.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku w sprawie IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2013r., I ACa 364/12, LEX nr 1292636 ).

Przechodząc zatem do rozważań w kwestii naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie wskazać należy, że w istocie na powódzie spoczywa ciężar wykazania, że jego dobro osobiste zostało naruszone lub zagrożone. N. temu obowiązkowi skutkować musi oddaleniem powództwa. Nie sposób jednak uznać za trafne twierdzenie pozwanej ubezpieczyciela, że powód musi wprost wskazać jakie konkretnie dobro osobiste zostało naruszone. W ocenie Sądu, podbudowanej aktualnym orzecznictwem, powód powinien jedynie powołać się na okoliczności, które świadczą o naruszeniu jego dobra osobistego oraz udowodnić ich zaistnienie. Samo określenie rodzaju dobra osobistego może w pewnych okolicznościach nastęrczać trudności dla strony procesu (przykładem może być odróżnienie czci, dobrego imienia oraz godności człowieka, które to wartości pozostają różnymi dobrami osobistymi), dlatego Sąd nie uchybiając przepisom prawa może dane naruszenie lub zagrożenie wykazane okolicznościami faktycznymi zakwalifikować pod konkretne dobro osobiste. Częstokroć nawet z pozwu literalnie nie wynika, że żądanie oparte jest na naruszeniu dobra osobistego, ponieważ powód nie ma obowiązku wskazywania podstawy prawnej swego żądania, dlatego też trudno przyjąć za pozwany, by istniał dalej idący obowiązek wskazania konkretnego dobra osobistego. Sąd natomiast nie miał najmniejszych wątpliwości, że niniejsza sprawa dotyczy naruszenia dobra powodów w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i pod tym kątem rozpoznał niniejszą sprawę.

Przechodząc do merytorycznych kwestii związanych z naruszeniem w/w dobra osobistego powodów, należy stwierdzić, że więź łącząca powodów J. i Z. K. z córką N. K., jako więź rodzicielska była silną, jeżeli nie najsilniejszą więzią występującą w rodzinie. Więzy takiej nie można deprecjonować poprzez powołanie się na problemy występujące w rodzinie, takie jak status materialny, naturalnie występujące okresowo konflikty międzypokoleniowe, czy nieposłuszeństwo dziecka. Są to bowiem problemy występujące na co dzień w większości przeciętnych rodzin i negowanie na ich podstawie występowania silnej więzi między rodzicami a dzieckiem byłoby co najmniej nieuzasadnione. Także problem alkoholowy powódki, zważywszy że nie był on nasilony w stopniu powodującym zobojętnienie powódki na losy najbliższych jej osób, czy też brak sukcesów zmarłej N. K. w nauce, nie mogły

obiektywnie wpłynąć na przypisywanie mniejszej wartości czy mocy więzi istniejącej pomiędzy rodzicami i córką, a tym bardziej nie mogły mieć wpływu na ocenę relacji pomiędzy rodzeństwem.

Dodać należy, iż krzywda powodów wynika z bezpowrotnego zerwania więzi łączącej osoby sobie bliskie, a taka więź nie musi łączyć jedynie osób nieskazitelných, których relacje pod każdym względem byłyby wzorem do naśladowania. Mimo występujących nieporozumień i problemów, których powódka J. K. i inni powodowie nie negowali, więź z N. K. była jedną z istotniejszych relacji w ich życiu. Przez całe życie małoletniej N. K. powodowie mieszkali razem z nią i pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym współprowadząc je razem i dzieląc te same problemy i radości. Argumentacja pozwanego D. B., jakoby poprzez pryzmat niskiej frekwencji, czy słabszych wyników w nauce, można byłoby ocenić stopień przywiązania uczuciowego, więzi rodziców i dziecka, jest oczywiście i obiektywnie chybiona. Pozwany starał się uwypuklać okoliczności nieistotne z punktu widzenia istoty rozstrzyganej sprawy.

Nagła i tragiczna śmierć córki spowodowała u powodów J. K. i Z. K. cierpienia psychiczne, szczególnie w pierwszym okresie żałoby. Jest rzeczą naturalną, że cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej. Śmierć córki wpłynęła niekorzystnie na stan emocjonalny powodów, stanowiła bowiem traumatyczne wydarzenie w ich życiu. Powodowie nie spodziewali się nagłej utraty dziecka. Zdarzenie to wstrząsnęło nimi, wywołało poczucie osamotnienia i pustki.

Okoliczność, iż stan psychiczny powoda Z. K. nie ma aktualnie istotnego wpływu na jego funkcjonowanie społeczne, w tym sensie, że nie niweczy jego aktywności życiowej, nie pozbawia zasadności jego żądania. Zadośćuczynienie bowiem ma rekompensować stratę córki w ogólności. Przeżywanie traumy po stracie osoby bliskiej jest indywidualną sprawą każdego człowieka, stosowną do własnych możliwości psychicznych, osobowości i charakteru. Brak trwałego uszczerbku psychicznego i konieczności podejmowania leczenia przez powoda Z. K., nie umniejsza przeżytego przez niego cierpienia. W szczególności na wysokość zadośćuczynienia nie ma wpływu, że powód nie leczył się u psychologa bezpośrednio po śmierci córki. Jak sam podaje, co w oparciu o doświadczenie życiowe jest wiarygodne, nie chciał chodzić do psychologa, ponieważ obawiał się, że w społeczności małej miejscowości, w której mieszka, zostanie to odebrane negatywnie. Powód znalazł potrzebne wsparcie u księdza, jednak jego cierpienia o dużym natężeniu trwały około dwóch lat, co zostało zakwalifikowane przez biegłą jako długotrwały uszczerbek psychiczny. Obecnie wciąż ma problemy ze snem, miewa koszmary, nic go nie cieszy, wszystko kojarzy mu się z córką. Trwające od jej śmierci sprawy sądowe przypominają bolesne chwile.

Powódka J. K., która przed śmiercią córki nadużywała już alkoholu, jednak podejmowała leczenie, które przynosiło rezultaty, po śmierci córki znów zaczęła pić, a jej choroba pogłębiła się. Nie była w stanie podjąć i wykonać żadnej pracy, była apatyczna, momentami nerwowa. Powódka ma problemy ze snem i z pamięcią, co jest wynikiem jej urazu z lat 80-tych. Cały czas wspomina córkę, cierpi na zaburzenia lękowe, niepokój. Leczyła się psychiatrycznie i psychologicznie, przyjmowała leki. Dwa lata temu przerwała leczenie, jednak terapia psychologiczna jest obecnie niezbędna. Powódka w wyniku śmierci córki i utrzymujących się zaburzeń depresyjno-lękowych doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%. Śmierć córki pogłębiła problem alkoholowy powódki, który poprzez wcześniejszą terapię został opanowany.

Wbrew twierdzeniom pozwanego D. B. fakt nadużywania we wcześniejszym okresie alkoholu przez powódkę nie może w okolicznościach niniejszej sprawy wpływać na wysokość zadośćuczynienia. Z materiału dowodowego nie wynika, aby rodzina K. była rodziną patologiczną, w której rodzice nie interesują się dziećmi. Alkoholizm jest chorobą, która sama w sobie nie może wpływać na piętnowanie cierpiącej na nią osoby. Powódka podjęła leczenie, które przyniosło rezultat. Choroba świadczy jedynie o nieodporności powódki na silne emocje i braku sposobu na radzenie sobie z nimi. Stwierdzone przez biegłą psychiatrę nasilenie objawów chorobowych po śmierci córki N., tylko potwierdza ten wywód.

Powód A. K. (1) w chwili zdarzenia był w wieku, w którym jego osobowość jeszcze się kształtowała, a utrata siostry wpłynęła na ten proces niekorzystnie. Rodzeństwo w nastoletnim wieku jest dla siebie bardzo ważnym elementem rodziny, a tym bardziej rodzeństwo, które dzieliło wspólnie pasję, taką jak w przypadku A. K. (1) i N. K. było

taekwondo. Efektem utraty siostry jest występujący obecnie u A. K. (1) zespół stresu pourazowego, który przejawia się m.in. tym, że funkcjonując prawidłowo, dana osoba nagle, z nieznanych przyczyn zrywa dotychczasowe prawidłowe funkcjonowanie. Dowodem na powyższe schorzenie jest brak umiejętności powoda do nawiązania i utrzymania stałego związku. Powód podejmował również próby samobójcze, które tylko potwierdzają powyższą tezę. Powinien zostać objęty leczeniem psychiatrycznym. Śmierć siostry spowodowała u niego 10% uszczerbku na zdrowiu.

Powyższe okoliczności mają wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Przyjmuje się bowiem, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, czy wiek pokrzywdzonego (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2013r., I ACa 1351/12, LEX nr 1313321).

Mając powyższe na uwadze, nie tracąc z pola widzenia indywidualnego charakteru doznań po stronie każdego z powodów Sąd uznał za zasadne ustalenie, jako punktu wyjścia, wysokości należnego im zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę rozmiar ich krzywdy, w kwocie po 100 000 złotych dla każdego z powodów. Powyższą kwotę należało jednak pomniejszyć z uwagi na niewątpliwy fakt przyczynienia się do powstania szkody samej poszkodowanej N. K..

Jak słusznie podnoszą pozwani, zachowanie małoletniej N. K. nie pozostawało bez wpływu na zdarzenie doprowadzające do jej śmierci. Obiektywnie nieprawidłowym zachowaniem po jej stronie było niewątpliwie siadanie w czasie jazdy samochodu na opuszczonych szybach w drzwiach samochodu, wychylenie się z niego całym tułowiem podczas ruchu pojazdu, dodatkowo będąc w stanie nietrzeźwości 0,6 promila, w którym i percepcja i zdolność zachowania równowagi są obniżone. Już samo niezapięcie pasów w samochodzie kwalifikuje się jako przyczynienie w rozumieniu art. 362 k.c. (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 kwietnia 2014 r. I ACa 939/2013, LexPolonica nr 8486792). Zachowanie poszkodowanej dalece odbiegające od zasad bezpieczeństwa obowiązujących uczestników ruchu drogowego, tym bardziej w kontekście sposobu doznania obrażeń, jest doniosłe dla ustalenia stopnia zmniejszenia obowiązku zadośćuczynienia w niniejszej sprawie.

Kolejnym elementem obiektywnie nieprawidłowego zachowania poszkodowanej było jej lekkomyślne postępowanie polegające na czynnym udziale w jeździe z nietrzeźwym kierującym, o czym wiedziała, ponieważ tego wieczoru alkohol spożywali także razem. W orzecznictwie tą okoliczność uznaje się jako istotną przy ocenie przyczynienia się do szkody doznanej w wypadku komunikacyjnym (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 maja 2013 r. I ACa 153/2013 LexPolonica nr 6718051).

Aby zyskać jednak pełne spektrum okoliczności przy ocenie stopnia przyczynienia, należy wziąć pod uwagę także zachowanie posiadacza pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkoda została wyrządzona. W niniejszej sprawie kwestia ta sprowadza się do kilku okoliczności. Przede wszystkim pozwany D. B. prowadząc pojazd, którym przewoził cztery inne osoby był w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,3 promila alkoholu we krwi, co stanowi umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Po drugie, w dniu zdarzenia obowiązywał orzeczony wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, zatem nie posiadał uprawnień do jazdy samochodem. Po trzecie, prowadził pojazd brawurowo, gwałtownie i bez uzasadnionego powodu zmieniając kierunek jazdy. Po czwarte, skoro miał świadomość, że zachowanie pasażerów pojazdu jest nieprawidłowe i niebezpieczne, o czym świadczy fakt, że jak sam twierdzi, zwracał im uwagę, by usiedli na tylnej kanapie samochodu, to wobec braku reakcji pasażerów, w tym N. K., powinien zatrzymać samochód, a nie kontynuować jazdę narażając ich na utratę zdrowia i życia.

Powyższe okoliczności zostały ustalone przez Sąd w sprawie karnej i zaliczone zostały do znamion przestępstwa, za które pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem. Zgodnie z art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Ponadto nie bez znaczenia dla oceny zachowania pozwanego D. B. jest fakt, że gdy został poinformowany przez A. W. o tym, że N. K. straciła przytomność i jest zakrwawiona, zatrzymał samochód i po otwarciu drzwi samochodu oraz wypadnięciu poszkodowanej na pobocze, odjechał nie udzielając jej pomocy i nie wzywając karetki.



Tak kształtują się okoliczności zdarzenia, które doprowadziło do śmierci N. K.. Jego przyczyny leżą zarówno po stronie samej poszkodowanej, jak i pozwanego D. B. jako posiadacza pojazdu mechanicznego. W ocenie Sądu ich udział w spowodowaniu szkody był porównywalny. Zatem przyjąć należy, że poszkodowana N. K. przyczyniła się do powstania szkody w 50%.

W tym miejscu podkreślić należy, że przyczynienie się do szkody śmiertelnej ofiary takiego zdarzenia może być podstawą zmniejszenia świadczeń dochodzonych przez jej bliskich na zasadzie art. 446 § 3 i 4 k.c. czy art. 448 k.c. Przyjmuje się bowiem powszechnie, że skoro przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody jest, zgodnie z art. 362 k.c., podstawą do obniżenia obowiązku naprawienia szkody wobec bezpośrednio poszkodowanego, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia określonych roszczeń odszkodowawczych (por.: wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 listopada 2008r, III CSK 154/2008, LexPolonica nr 4366875; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2014 r., I ACa 840/2013, LexPolonica nr 8389184)

Powodowie żądali zadośćuczynienia od obu pozwanych w kwocie po 100 000 złotych i Sąd zgodnie z powyższymi ustaleniami przyjął, że kwota ta jest adekwatna dla każdego z powodów biorąc pod uwagę rozmiar ich cierpienia i bólu po śmierci córki i siostry. Jednak w oparciu o art. 362 k.c. i przyjęcie na podstawie okoliczności sprawy, że poszkodowana przyczyniła się do szkody w 50%, roszczenie powodów zostało uwzględnione w wysokości po **50 000 złotych** dla każdego z powodów.

Odpowiedzialność pozwanego D. B. wynikała z ruchu pojazdu mechanicznego poruszanego za pomocą sił przyrody, którego był posiadaczem, a zatem odpowiada on na zasadzie ryzyka z art. 436 k.c.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W. ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003r. nr 124 poz. 1152), który wiąże odpowiedzialność podmiotu, z którym podpisana została umowa ubezpieczenia OC pojazdu z odpowiedzialnością posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za szkodę spowodowaną ruchem tego pojazdu. Okolicznością bezsporną w sprawie było, że samochód marki P. o nr rej. (...) w dniu zdarzenia ubezpieczony był (w tym z tytułu ubezpieczenia OC) w pozwanym Towarzystwie (...).

Wobec różnych podstaw odpowiedzialności D. B. i (...) Towarzystwa (...) w W., nieuzasadnione było żądanie powodów w zakresie zasądzenia kwot zadośćuczynienia od pozwanych solidarnie. Zgodnie bowiem z art. 369 k.c. solidarność podmiotów musi mieć swoje źródło w ustawie lub czynności prawnej. Można jednak przyjąć, że wspólna odpowiedzialność pozwanych z tytułu zadośćuczynienia za śmierć N. K. mieści się w granicach solidarności niewłaściwej (in solidum), która polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są spełnić na rzecz tego samego wierzyciela identyczne świadczenie z takim skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych. Innymi słowy chodzi o równoległą odpowiedzialność wielu osób za tą samą szkodę (por. uchwała Sądu Najwyższego (pełnego składu Izby Cywilnej) z dnia 8 października 2010r., III CZP 25/10, OSNC z 2011, nr 2, poz. 13, LEX nr 603374).

Ocena rozmiaru szkody, a w konsekwencji wysokości żadanego zadośćuczynienia, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia z tytułu odsetek do chwili ustalenia wysokości szkody w konkretnym przypadku. Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. Orzeczenie to nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty zadośćuczynienia. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony.

Zasadą jest więc, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają jedynie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013r., I CSK 667/13, LEX nr 1391106 ).

Treść pism z dnia 18 lutego 2013r. wzywających do zapłaty zadośćuczynienia została skonstruowana w taki sposób, że mogła sugerować iż wezwanie dotyczy zadośćuczynienia z art. 446§4 k.c., co skutkowało odmową wypłaty świadczeń na rzecz powodów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał doręczenie pozwu dopiero za skuteczne wezwanie do zapłaty. Odpisy pozwu powodów Z. K. i J. K. zostały doręczone pozwanym: D. B. – w dniu 12 lipca 2013r. (k. 18), (...) Towarzystwu (...) w W. – w dniu 15 lipca 2013r. (k. 19).

Odpis pozwu powoda A. K. (1) został doręczony pozwanemu D. B. w dniu 4 lipca 2013r., a pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 9 lipca 2013r. (k. 20, 21 akt IC 225/13).

Zgodnie też ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wierzyciel oprócz złożenia zawiadomienia o wypadku powinien także określić swoje roszczenie. Jeżeli tego nie zrobił, to ubezpieczyciel popadł w opóźnienie dopiero z upływem wymaganego 14-dniowego terminu od daty określenia swych roszczeń przez powoda wobec pozwanego (por.: uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40).

Z kolei, niezwłoczne spełnienie świadczenia w rozumieniu art. 455 k.c. nie oznacza obowiązku natychmiastowego świadczenia. Stąd też Sąd uznał za zasadne określenie dla pozwanego D. B. kilkunastodniowego terminu do spełnienia świadczenia od daty otrzymania pozwu.

Z tych względów, uwzględniając zbliżone terminy dat doręczenia pozwanym odpisów pozwu, Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia zasądzonego na rzecz powodów J. K. i Z. K. – od dnia 30 lipca 2013r. i na rzecz powoda A. K. (1) – od dnia 24 lipca 2013r.

Wobec cofnięcia pozwu przez A. K. (1) w zakresie żądania „odsetek od zaległych odsetek” (k. 62 akt IC 225/13) Sąd umorzył w tej części postępowanie w sprawie. Natomiast w stosunku do pozostałych powodów Sąd oddalił powództwo w tym zakresie, tj. co do żądania „odsetek od zaległych odsetek”. Roszczenie to było niemożliwe do uwzględnienia wobec braku określenia sumy zaległych odsetek, od której były żądane dalsze odsetki oraz wobec faktu zasądzenia „pierwszych” odsetek dopiero od daty liczonej po upływie oznaczonego terminu od daty doręczenia odpisu pozwu.

Sąd oddalił wniosek pozwanego D. B. zgłoszony pismem z dnia 4 lutego 2014r. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. G., A. B. i A. W. (k. 96). Wniosek był spóźniony, mógł on być zgłoszony już w odpowiedzi na pozew, a najpóźniej na rozprawie w dniu 17 grudnia 2013r., na której Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków M. G., A. B. i A. W. przeprowadzonych w sprawie IC 114/07 Sądu Rejonowego w Myszkowie. Żadna ze stron nie zakwestionowała wówczas tych dowodów i nie żądała ich powtórzenia, przeprowadzenie ich nie narusza więc zasady bezpośredniości (por. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1966r., I CR 364/65, LEX nr 5921; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1969r., II PR 13/69, LEX nr 14009; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1997r., I CKN 42/96, OSNC 1997/5/62; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006r., V CSK 59/06, LEX nr 200907). Poza tym, zawnioskowani świadkowie, mieli wykazać nieprawidłowość zachowania poszkodowanej N. K. w dniu wypadku, która to okoliczność była bezsporna i stanowiła znamię przypisanego pozwanemu czynu zabronionego, a spornym było jedynie to, czy w ogóle, a jeżeli tak – to w jakim zakresie niewłaściwe zachowanie poszkodowanej powinno być uwzględnione przy ocenie roszczenia powodów.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Koszty poniesione w toku procesu przez powodów obejmowały koszty zastępstwa procesowego w kwocie po 3 600 zł i opłatę od pełnomocnictwa w kwocie po 17 zł. Pozwani ponieśli także koszty zastępstwa procesowego w kwocie po 3 600 zł oraz opłatę od pełnomocnictwa w kwocie po 17 zł. Pozwany ubezpieczyciel poniósł dodatkowo koszty dojazdu w kwocie 208 zł 95 gr.

Mając na uwadze wartość przedmiotu sporu i wartość uwzględnionych roszczeń, po stosunkowym rozdzieleniu kosztów, koszty przypadające na poszczególne strony były zbliżone, stąd Sąd orzekł o ich wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami.

Koszty sądowe poniesione w toku procesu przez Skarb Państwa obejmowały: opłatę stosunkową od pozwu w kwocie 15 000 zł (5 000 zł + 5 000 zł + 5 000 zł) i wynagrodzenie biegłej w kwocie 480 zł i 63 zł 94 gr (k. 150). Razem – 15 543 zł 94 gr.

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010r., nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7 771 zł 97 gr tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych. Kwota ta stanowi należne koszty sądowe, w części co do której powództwo zostało uwzględnione (50%).

W przypadku solidarności nieprawidłowej do rozstrzygnięcia o kosztach należy odpowiednio stosować art. 105§2 zd. pierwsze k.p.c. przewidujący solidarny obowiązek zwrotu kosztów (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1975r., III CZP 6/75, OSNC 1976/2/27).

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy, z uwagi na charakter sprawy, Sąd odstąpił od obciążenia powodów kosztami sądowymi z zasądzonych roszczeń w części, w której powództwa nie zostały uwzględnione.